

Izraelska policja starła się z Arabami na Wzgórzu Świątynnym

11 maja 2021

Na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie miały wczoraj miejsce ostre starcia pomiędzy Arabami a izraelskimi siłami bezpieczeństwa. Mimo rozruchów syjonistyczna policja nie odwołała dorocznego marszu izraelskiej skrajnej prawicy, który zaplanowano wieczorem ulicami jerozolimskiego Starego Miasta.



Do zamieszek na Wzgórzu Świątynnym i w dzielnicy Asz-Szajch Dżarrah dochodzi regularnie od kilkunastu dni. Palestyńczycy zarzucają izraelskim władzom ograniczenie im dostępu do świętego Meczetu Al-Aksa, a ponadto sprzeciwiają się kolejnym planom wysiedlania arabskich rodzin na rzecz żydowskich osadników. Ten ostatni proceder został w ostatnim czasie skrytykowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Stany Zjednoczone.

Wczoraj na Wzgórzu Świątynnym doszło do najpoważniejszych w tym roku zamieszek. Według różnych źródeł rannych zostało kilkaset osób. Według palestyńskiego Czerwonego Półksiężycza do szpitali w ciężkim stanie trafiło zaś około 50 uczestników protestów.



Palestyńczycy podkreślają, że ich działania są reakcją na dzisiejsze próby przedostania się do Meczetu Al-Aksa przez żydowskich ekstremistów i osadników, mogących liczyć na wsparcie syjonistycznych służb. Szturmowali oni więc Bramę Damasceńską, natomiast wieczorem mieli uformować swoją doroczną demonstrację z okazji Dnia Jerozolimy, której trasę

przemarszu wyznaczono przez Dzielnicę Muzułmańską.

Na podstawie: Timesofisrael.com, Maannews.com

Źródło: Autonom.pl